**Dziś w numerze: „Higiena i zdrowie"**

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Sobota, dnia 15 marca 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086. Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy | Nr 72

## Prez. Truman na urlopie

WASZYNGTON (PAP). Z kół nieoficjalnych informują, że prezydent Truman, po wygłoszeniu w środę przemówienia na Kongresie w sprawie sytuacji w Grecji, zamierza udać się samolotem na Florydę na 4-dniowy odpoczynek na polecenie swego lekarza.

*Na widowni politycznej*

## Niepokojące orędzie

*Rozmowy w Moskwie rozpoczęły się w atmosferze średniego optymizmu. Minister Bevin podczas przejazdu przez Warszawę zapewniał polskich przedstawicieli, że do Moskwy udaje się pełen nadziei i wiary w szczęśliwe załatwienie skomplikowanych spraw międzynarodowych. Wprawdzie dyplomaci przewidywali słusznie, że w obradach mogą zarysować się poważne różnice zdań, ale liczyli przy tym powszechnie na kompromis i rozumne ustępstwa mocarstw. Zagadnienie utrzymania pokoju światowego powinno przecież górować ponad wszystkim, ponad interesami mocarstw, i mniejszych państw.*

*Pierwsze dni obrad były potwierdzeniem tych przypuszczeń. W przebieg konferencji wdarło się jednak echo przemówienia Trumana przed połączonymi Izbami Kongresu amerykańskiego. Prezydent zażądał zgody Kongresu na udzielenie pomocy finansowej i wprowadzenie wojsk amerykańskich do Grecji oraz pomocy finansowej i wojskowej dla Turcji. Należy przypuszczać, że Kongres żądań tych nie odrzuci, bo przy opracowywaniu tekstu przemówienia prezydenta byli obecni przedstawiciele większości republikańskiej, senatorowie Taft i Vandenberg.*

*Tego posunięcia Stanów Zjednoczonych nie można inaczej określić, jak tylko „punktem strategicznego pokoju i konsekwentnym potwierdzeniem tego kierunku amerykańskiej polityki, którym USA hołdują od zakończenia wojny mimo oficjalnych zaprzeczeń i maskujących manewrów".*

*Stany Zjednoczone próbują przeistoczyć basen morza Śródziemnego w zamknięte i wyłącznie przez siebie kontrolowane jezioro amerykańskie.*

*Przemówienie Trumana, wygłoszone w okresie rozpoczęcia obrad w Moskwie, nie przyczyni się do spotęgowania zaufania między mocarstwami, ale wręcz przeciwnie pogłębia różnicę i przeciwieństwa interesów. Dla przebiegu konferencji i jej rezultatów końcowych może ono mieć zasadnicze znaczenie i to w sensie — niestety — negatywnym.*

*Nie wiemy, jak ustosunkuje się Związek-Radziecki do projektów amerykańskich w stosunku do Turcji stanowiącej jedno z najważniejszych ogniw w polityce Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie.*

*Związek Radziecki jest sąsiadem Turcji. Związek Radziecki ma żywotne interesy na Morzu Czarnym i dlatego zainteresowany jest wyjściem na Morze Śródziemne przez Dardanelle.*

*Polityka Anglosasów w odniesieniu do Bułg[illegible] i Grecji jest więc przedmiotem bacznego zainteresowania ZSRR.*

**Sprawa rozbrojenia Niemiec nie schodzi z porządku obrad moskiewskich**

# Bevin przeciw zarzutom Mołotowa

**Trudności gospodarcze hamują tempo demilitaryzacji. Warunki, na jakich Anglia likwiduje oddziały niemieckie. Sprawa opóźnienia likwidacji floty poniemieckiej.**

MOSKWA (obsł. wł.). Na konferencji czterech ministrów w Moskwie min. Bevin odpowiadał na zarzuty Mołotowa w sprawie wolnego tempa rozbrojenia w brytyjskiej strefie okupac. Niemiec. Bevin tłumaczy stan ten trudnościami wypływającymi z braku jedności gospodarczej Rzeszy. Propozycję Mołotowa opracowania nowych tymczasowych wytycznych dla niemieckiego przemysłu odrzucił jako nie do przyjęcia. Na zarzut Mołotowa o utrzymywaniu 81 tys. żołnierzy niemieckich odpowiedział on, że również w granicach ZSRR znajduje się kilka milionów jeńców niemieckich.

Mówca w dalszym ciągu oświadczył, że podziela zdanie Mołotowa co do całkowitej likwidacji niemieckiego potencjału wojennego. Jeśli jednak stopę życiową w Niemczech obniży się za bardzo, to Niemcy zamienią się w okręg nędzy, co może być ziarnem przyszłej agresji.

Bevin wskazał następnie na bardzo wolne postępy w likwidacji niemieckiej floty, znajdującej się w rękach radzieckich. Nie jest również jeszcze wiadome, ile zakładów przemysłowych w radzieckiej strefie okupacyjnej przeszło z rąk niemieckich w radzieckie.

Wywody Bevina poparli Marshall i Bidault.

Mołotow w odpowiedzi swej za

*(Ciąg dalszy na str. 2-ej)*



*Ruch uliczny w Moskwie*

# Utonęli - ratując tonących

**Fatalne skutki nielegalnej imigracji do Palestyny**

TEL AVIV (PAP). Tej nocy w Jerozolimie miał miejsce zamach terrorystyczny, wymierzony przeciwko punktowi wojskowemu, znajdującemu się w sierocińcu syryjskim, położonym w północno-zachodniej części miasta na skraju dzielnicy żydowskiej, podlegającej stanowi wyjątkowemu. O godzinie 4 m. 20 grupa uzbrojonych Żydów przebiła sobie przejście przy użyciu granatów przez jedno z ufortyfikowanych wejść. Napastnicy złożyli wewnątrz gmachu ładunek materiałów wybuchowych, który wybuchł powodując poważne szkody. Wywiązała się następnie strzelanina, w której wyniku 2 żołnierzy brytyjskich zostało zabitych, a 6 rannych. Ogłoszony niezwłocznie przy pomocy syren alarm trwał 3 godziny w ciągu których ruch kołowy został przerwany.

LONDYN (obsł. wł.). Nielegalni imigranci żydowscy użyli nowego sposobu, aby dostać się do Palestyny. Statki zatrzymują się w pobliżu wybrzeża, skąd Żydzi wpław docierają na ląd. W ten sposób z 800 nielegalnych imigrantów, dostało się na brzeg około 200. Kilku żołnierzy brytyjskich utonęło, ratując tonących Żydów.

**Zakończenie debaty gospodarczej w Izbie Gmin**

# Votum zaufania dla rządu Attlee

**Większością 167 głosów Izba przyjęła rządowy plan**

**Wystąpienie Churchilla nie odniosło skutku**

LONDYN (obsł. wł.) Debata w brytyjskiej Izbie Gmin nad planem gospodarczym została zakończona. Projektowany przez rząd plan gospodarczy został przyjęty większością 167 głosów. Wniosek o votum nieufności, postawiony przez konserwatystów został odrzucony większością 176 głosów. Liberałowie sprzeciwili się planowi rządowemu, wstrzymali się jednak z wyrażeniem votum nieufności.

Churchill, zabierając głos w imieniu konserwatywnej opozycji zarzucił rządowi, że doprowadził on do rozłamu wśród narodu w bardzo krytycznym momencie. Naród angielski jest niedożywiony odżywia się gorzej niż Holendrzy, Belgowie, Duńczycy.

W sprawie kryzysu węglowego Churchill zaznaczył, że do tego kryzysu nigdy by nie doszło, gdyby W. Brytania posiadała zapas 5 milionów ton węgla. Zamiast zbierać te zapasy, rząd w ubiegłym roku eksportował 9 milionów ton węgla, maszyny i urządzenia kopalniane. Niemcy kosztują Anglię 120 milionów funtów szterlingów rocznie, a Palestyna 82 miliony. Spada to wszystko na naród brytyjski, który w tej chwili i tak ugina się pod brzemieniem ciężaru na swych wynędzniałych barkach. Naród angielski nie może być dawcą krwi dla całego świata.

Attlee — w odpowiedzi — zaznaczył, że dyskusja wykazała o wiele szerszą skalę porozumienia, niż można było przewidzieć. Co się tyczy żywności, to cały świat cierpi z powodu jej braku, a Wielka Brytania nie może tylko dbać o siebie, musi pomagać również tym, za których jest odpowiedzialna. Wielka Brytania chętnie by importowała węgiel, ale małe dostawy Stanów Zjednoczonych przeznaczone są dla kontynentu europejskiego. Attlee zakończył przemówienie apelem do całego narodu angielskiego o zwiększenie **wydajności pracy.**

*Bezdomni Johannesburga demonstrują*




*Wizyta brytyjskiej pary królewskiej w Południowej Afryce była okazją nie tylko dla wspaniałych parad i przyjęć. Wizytę królewską w Johannesburgu wykorzystali także bezdomni. Około 60 tys. manifestantów z transparentami, głoszącymi żądania odpowiednich mieszkań i działek ziemi dla budowy domków, przemaszerowało głównymi ulicami miasta. Zarówno król, jak i marszałek Smuts przekonali się, że nie wszystko w* **Imperium Brytyjskim jest w porządku.**

# Partie polityczne w życiu publicznym

**W każdym państwie demokratycznym istnieje cały szereg partii o własnych programach politycznych, które rozwijają szeroką propagandę celem przekonania społeczeństwa o słuszności swoich haseł. Każda partia ma swoich członków, sympatyków i przeciwników.**

**Członkowie stanowią jej fundament i siłę. Powinni być uświadomionymi wyznawcami i przekonanymi obrońcami głoszonych haseł. Liczba ich świadczy o żywotności i popularności całego programu wśród społeczeństwa.**

**Sympatycy stanowią tych obywateli, którzy z tych czy z innych względów nie zapisują się na członków partii, lecz w chwilach decydujących (jak np. przy wyborach) oddają głosy na swą „ulubioną" partię. Znaczenie sympatyków dla poszczególnych partii jest wielkie. Bardzo często o zwycięstwie danej partii decydują nie członkowie, lecz sympatycy. Groźnym momentem dla poszczególnych partii jest natomiast fakt, że sympatycy są krytyczniejsi i obiektywniejsi niż członkowie, poddani mniej lub więcej ostrej dyscyplinie partyjnej. Są więcej zmienni. Wczorajszy sympatyk pod wpływem choćby jednego fałszywego posunięcia politycznego czy gospodarczego może dzisiaj stać się przeciwnikiem i sympatykiem innej partii. Sympatyk bowiem nie jest sztywnym doktrynerem, zaślepionym fanatykiem, lecz bacznym (choć nieco powierzchownym) obserwatorem praktycznych skutków pewnych doktryn. Dlatego też każda partia w czasie kampanii wyborczych walczy przede wszystkim o pozyskanie głosów sympatyków, których ilość przeważnie znacznie przewyższa liczbę członków partii. Sympatyków jednak łatwiej pozyskać niż przeciwników. Wystarczy często jeden, choć doraźny sukces, wystarczy nieraz sugestywna forma świetnego artykułu lub przemówienia, aby zdobyć jego przychylność w danym okresie.**

**Przeciwnik natomiast — obojętnie, czy członek innej partii, czy też bezpartyjny — przeciwstawia programowi politycznemu partii odrębny program (własny, czy też swej partii) wzgl. swe osobiste poglądy w sprawach zasadniczych. Spostrzega i zna słabe punkty haseł rzuconych przez daną partię. Przeciwnik rzadziej powoduje się momentami uczuciowymi, operuje przeważnie argumentami rozumowymi.**

**Obok członków, sympatyków i przeciwników każda partia musi się liczyć jeszcze z tzw. obojętnymi, którzy sprawami politycznymi w ogóle się nie interesują. Jedni z nich żyją tylko w świecie swoich marzeń artystycznych, zainteresowań zawodowych wzgl. badań naukowych. W zasadzie zgadzają się na każdą partię, na każdy reżim, byleby tylko pozwolił im żyć, tworzyć i pracować spokojnie. Taki „obojętny" może być nawet członkiem partii („dla świętego spokoju), może się stać**

sympatykiem pewnej partii. Rzadko kiedy staje się jednak przeciwnikiem, ponieważ jego zmysł polityczny albo nie jest rozbudzony w ogóle, albo pod wpływem różnych niepowodzeń życiowych już zgasł. Dlatego walka o realizację pewnych zasad politycznych jest mu obca. Należy jednak zaznaczyć, że „obojętni“ w tym znaczeniu są w zasadzie pożytecznymi członkami swego społeczeństwa. Inny typ przedstawiają obojętni, którzy dla spraw społeczno-politycznych nie mają najmniejszego wyrozumienia, ponieważ dbają egocentrycznie tylko o swój własny interes osobisty — często z wyraźną szkodą dla interesu społecznego. Nie ulega wątpliwości, że takie jednostki są ludźmi aspołecznymi, których trzeba wychować, a nawet zmuszać do respektowania więzi społecznej.

Wielkim błędem byłoby podciągnięcie wszystkich bezpartyjnych hurtem pod miano „obojętnych w znaczeniu aspołecznym“. Byłoby to dla nich wielką krzywdą moralną. Wśród bezpartyjnych, których w każdym państwie liczebnie jest najwięcej, znajdują się sympatycy poszczególnych partii, znajdują się przeciwnicy pewnych rzeczywistości politycznych, panujących w danym czasie, a mogą się znaleźć również osoby, które nie interesują się zagadnieniami politycznymi. Z całym naciskiem należy podkreślić, że „bezpartyjni“, o ile wykonują lojalnie i uczciwie swoje obowiązki obywatelskie (zawodowe) i nie dopuszczają się żadnych czynów zabronionych przez obowiązujące ustawodawstwo, należy traktować jako **pełnowartościowych** obywateli danego państwa. Taką postawę dyktują nie tylko interes państwa i rozum polityczny kierowników nawy państwowej, lecz prosta uczciwość i moralność publiczna. O wielkiej mądrości politycznej i sprawiedliwości społecznej świadczą wypowiedzi niektórych mężów stanu na ten temat. Zdaniem b. premiera Osóbki-Morawskiego uczciwi bezpartyjni mają dla państwa większą wartość, niż nieuczciwi partyjnicy. Według dr Hochfelda „rola bezpartyjnych uczciwie pracujących i uczciwie — choćby nawet czasem krytycznie — myślących obywateli musi wzrastać“. Kto wie, czy postawa i opinia tych bezpartyjnych — jako czynnika, nie podlegającego afektacjom i namiętnościom politycznym — nie wpływa w znacznym stopniu na złagodzenie metod walk politycznych i wyrównanie przeciwieństw w społeczeństwie.

O udziale poszczególnych partii w ośrodku dyspozycyjnym państwa, tj. w rządzie, decyduje w państwach demokratycznych ilość głosów, uzyskanych w wyborach. Innego sposobu bowiem nie ma, by ustalić żądania polityczne członków danej społeczności. Tą drogą pewne światopoglądy polityczne stają się „panującymi“, a wyznawcy ich w najwyższych komórkach państwowych, już teraz jako wykonawcy, stanowią o danym reżimie. W. państwach demokratycznych światopoglądy na sprawy polityczne mogą się zmienić — czy to pod wpływem przeobrażeń ogólno-światowych, rozwoju gospodarczego, czy też klęsk militarnych, utraty zaufania w narodzie itp. Tylko Hitler mógł po maniacku marzyć o „1000-leciu“ swego reżimu. Dlatego też w państwach demokratycznych przejście z jednego reżimu na drugi odbywa się bez specjalnych wstrząsów społecznych, ponieważ nikt nie myśli o narzucaniu społeczeństwu swej woli wbrew przekonaniu większości obywateli.

Jako kardynalną zasadę należy przyjąć, że ponad partiami i reżimami stoi państwo, jako emanacja całego narodu. W demokratycznym państwie nie można identyfikować państwa z jakąkolwiek partią polityczną wzgl. odwrotnie. Państwo, jako organizacyjna forma narodu, jest instytucją stałą, niezmienną. Partie polityczne natomiast ulegają różnym fluktuacjom, mogą nawet przestać istnieć, w miejsce ich powstają nowe. Nie ma to jednak najmniejszego wpływu na istnienie samego państwa.

Życie polityczne w każdym państwie ulegnie niesłychanemu uspokojeniu, gdy nareszcie przestanie się traktować przeciwnika politycznego lub bezpartyjnego, jako wroga osobistego wzgl. państwa. Światopoglądy są i będą zawsze różne. Przez ścieranie się światopoglądów powstaje postęp. Przeciwników należy — jak się da — przekonywać argumentami i konkretnymi osiągnięciami. Do argumentów zaś nie należą ani przemoc, ani przymus, ani groźba. Tymi środkami można z przeciwników sobie zrobić wrogów. Wówczas spoistość i siła państwa mogą być poważnie zagrożone! Dr T. N.

# Miny utrudniają żeglugę

## i powodują liczne zatonięcia statków

LONDYN (obsł. wł.). Agencja Reutera donosi o nowych wypadkach najechania statków na miny. Na Morzu Północnym na minę najechał jeden ze statków norweskich, który szybko zatonął. Załogę zdołano uratować i przetransportować do Hamburga. W pobliżu Genui najechał statek amerykański na minę. Z przeszło 40-osobowej załogi udało się uratować tylko sześciu.

# Listy i mowy ks. Tiso

## odsłaniają prohitlerowskie sympatie oskarżonego

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu procesu przeciwko b. prezydentowi państwa słowackiego ks. Tiso, przewodniczący trybunału przeczytał list Ojca Św. adresowany do księdza Tiso oraz list posła słowackiego przy Watykanie Karola Sidora. Z listów tych wynika, iż włoskie i watykańskie koła dyplomatyczne były zdziwione polityką Tiso, zwłaszcza jego podróżą do Berlina i oddaniem Słowacji pod opiekę Hitlera. Z tych względów uważano ks. Tiso za zdecydowanego hitlerowca. Następnie odczytano wyjątki z mów i artykułów pisanych przez ks. Tiso o treści wybitnie pronazistowskiej. Na uwagę prokuratora, że nawet Quisling, Pavelic i Petain nigdy w swych przemówieniach nie wychwalali w takim stopniu Hitlera, jak czynił to Tiso,

## Truman apeluje do Kongresu

# o udzielenie pożyczki Grecji i Turcji

**Olbrzymia suma 400 milionów dol. — Projekt wysłania amer. personelu cywilnego i wojskowego do Turcji i Grecji — Protesty przeciw żądaniom Trumana**

**NOWY JORK (obsł. wł.). Truman zaapelował do Kongresu o udzielenie Grecji i Turcji pomocy finansowej i materialnej w wysokości 400 milionów dolarów oraz o zgodę na wysłanie do krajów tych amerykańskiego personelu wojskowego i cywilnego, któryby dopilnował rozdziału pomocy, jak również wyszkolił odpowiednio dobrany personel grecki i turecki. Jest to bardzo poważny krok — zaznaczył Truman. Nie uczyniłbym tego, gdybym nie był pewien, że będzie jeszcze gorzej, jeśli Stany Zjednoczone tego nie uczynią.**

**Wielu czołowych polityków amerykańskich wyraziło swoje całkowite poparcie dla orędzia Trumana w sprawie natychmiastowej pomocy dla Grecji i Turcji. Senator republikański Vandenberg zaznaczył, że Kongres winien poprzeć Trumana dodając, że powinny być też poczynione starania o naprawienie napiętych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.**

WASZYNGTON (obsł. wł.). Jeden z senatorów amerykańskiej partii demokratycznej opowiedział się również za rychłym rozpatrzeniem sprawy Grecji i Turcji na forum ONZ.

Pani Roosevelt zaprotestowała przeciw żądaniom Trumana, uważając, że sprawa Grecji powinna być rozpatrzona przez ONZ.

WASZYNGTON (obsł. wł.). Przemówienie prez. Trumana będzie przedmiotem dyskusji w komisji spraw zaganicznych senatu. Prasa amerykańska stwierdza, że będzie to najbardziej znamienna debata w historii Stanów Zjednoczonych. Chodzi o zrealizowanie rzuconej przez prez. Trumana myśli pomocy dla Grecji i Turcji. Szereg senatorów skrytykowało przemówienie Trumana, chociaż czołowi przywódcy ustosunkowali się na ogół do niego pozytywnie.

ATENY (obsł. wł.). Grecki minister spraw. zagr. wyraził urzędowo prezydentowi Trumanowi wdzięczność za stanowisko zajęte w sprawie Grecji.

WASZYNGTON (PAP). W związku z przemówieniem Trumana, senator Vandenberg oświadczył, że Kongres winien poprzeć stanowisko prezydenta. Podobnie prasa amerykańska i angielska solidaryzuje się ze stanowiskiem Trumana.

Prasa grecka odnosi się do przemówienia Trumana z pewną rezerwą. Jeden z dzienników ubolewa, że Grecja doszła do tak krytycznego punktu, że konieczna jest jej pomoc Stanów Zjednoczonych. „Nie będziemy zrehabilitowani tak długo — pisze autor artykułu — dopóki sami nie przejmiemy odpowiedzialności za losy kraju".



# Baruch ambasadorem w Holandii



*Bernard Baruch*

WASZYNGTON (obsł. wł.). B. przewodniczący komisji atomowej ONZ — Bernard Baruch mianowany został ambasadorem Stanów Zjedn. w Holandii.

# Rząd koalicyjny w Belgii?

BRUKSELA (obsł. wł.). Nowy rząd belgijski będzie najprawdopodobniej rządem koalicyjnym, gdyż Spaak sprzeciwił się skompletowaniu rządu z samych socjalistów i członków partii chrześcijańskiej.

# Ultimatum wydawców

## do strajkujących drukarzy i redaktorów w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). Strajk drukarzy paryskich przybiera coraz ostrzejszy charakter. Wydawcy 24 pism wystosowali do strajkujących ultimatum, aby w przeciągu 48 godzin powrócili do pracy, w przeciwnym wypadku nastąpi zwolnienie z pracy zarówno wszystkich drukarzy jak i redaktorów.

# Protest polski w Londynie

## przeciw wysyłaniu Polaków z Anglii do Niemiec

WARSZAWA (obsł. wł.). W związku z ultimatum brytyjskiego min. spraw wojskowych do b. członków polskich sił zbrojnych, rząd polski wystosował oficjalny protest do rządu W. Brytanii. Nota zwraca się przeciw postanowieniu wysłania Polaków do Niemiec. Rząd polski zdziwiony jest postanowieniem władz brytyjskich. Jest pożałowania godne, że sprawa ta nie została poruszona w bezpośrednich rozmowach polsko-brytyjskich.

# Przesunięcia w rządzie ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.). Na skutek przeprowadzonych zmian w łonie rządu ZSRR zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Kaganowicz przechodzi na inne stanowisko.

# Bevin przeciw zarzutom Mołotowa

*(Dokończenie ze str. 1-ej)*

znaczył, że Związek Radziecki poda ilość jeńców niemieckich, znajdujących się w Rosji, o ile to uczynią pozostałe mocarstwa. Mołotow wyraził zdziwienie, że Sojusznicza Rada Kontroli ujęła w sprawozdaniu swoim cyfry, dotyczące niemieckich jeńców wojennych w Zw. Radzieckim, mimo, iż marsz. Sokołowski energicznie się temu sprzeciwił. Następnie Mołotow przyznał, że faktycznie likwidacja niemieckiej floty uległa pewnemu opóźnieniu, jak również to, że odpowiedź Bevina przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacji.

Przed zakończeniem posiedzenia Bevin jeszcze raz zabrał głos, stwierdzając, że gotów jest zgodzić się na wyznaczenie terminu zlikwidowania oddziałów niemieckich, zajętych przy usuwaniu min. z tym jednak zastrzeżeniem, że oddziały te muszą ukończyć prace, do których zostały wyznaczone.

MOSKWA (obsł wł.). Na ręce 4 wielkich mocarstw, biorących udział w konferencji moskiewskiej wpłynął wniosek Światowej Rady Sjonistycznej o dopuszczenie delegacji Żydów do obrad. Rada Sjonistyczna zrzesza Żydów z 50 krajów.

WASZYNGTON (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości, że sprawozdania z konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie będą podawane w 25 językach przez radiową stację krótkofalową Departamentu. Nadawane będą sprawozdania nie tylko specjalnych korespondentów z Moskwy, ale również komentarze polityczne, dotyczące konferencji moskiewskiej.

## Z procesu Hoessa

# Piekło obozu oświęcimskiego

## odtwarzają zeznania świadków

WARSZAWA (PAP). W procesie Hoessa prokurator zadaje oskarżonemu pytania dotyczące transportów przybywających do Oświęcimia. Hoess stwierdza, że w latach 1943 i 1944 było największe nasilenie więźniów. Żydów z Węgier przywieziono 400 tysięcy. Cyfry Żydów przywiezionych z innych krajów są następujące: Słowacja — 90 tysięcy, Generalna Gubernia i obszar górnośląski — 250 tysięcy, Niemcy i Czechy — 100 tysięcy, Francja — 110 tysięcy, Holandia — 95 tysięcy, Belgia — 20 tysięcy, Grecja — 65 tysięcy. Później przybywały już mniejsze transporty. Hoess ocenia ogólną cyfrę zamordowanych w Oświęcimiu na 2 i pół do 3 milionów ludzi. Do roku 1942 przeważali w obozie Żydzi. Później największą liczbę więźniów stanowili Polacy.

Prokurator: Czy oskarżony wiedział, ilu jest Żydów w Europie?

Oskarżony: Słyszałem od Eichmana, że łącznie z Turcją jest 12 milionów. Władze Rzeszy specjalnie studiowały ten problem. Tak np. Eichman był kilka lat w Palestynie i tam zbierał materiały.

Hoess opowiada, jak musiał dokonać sam egzekucji na swoim przyjacielu, też SS-manie, któremu uciekł pewien aresztowany komunista. SS-mani bowiem musieli być brutalni i bezwzględni. Jeżeli okazał odruch litości, był degradowany, otrzymywał 25 kijów i był przekazywany do obozu na czas nieokreślony.

W dalszym ciągu rozprawy zeznają świadkowie Norwedzy, p. Kirsten Brumwell, aresztowana wraz z rodziną, w r. 1942, która przeszła przez obóz w Ravensbrück, Majdanek, wreszcie Oświęcim. Kai Heilberg, student z Oslo, był aresztowany w wrześniu 1943 r. wraz z całą rodziną. W. Oświęcimiu matkę jego i siostrę bezpośrednio posłano do komory gazowej, ojciec umarł w jakiś czas potem, on sam ciężko chorował i usiłował dwukrotnie targnąć się na życie, nie mogąc znieść warunków obozowych. Opisuje on eksperymenty lekarskie, dokonywane na więźniach. Zastrzykiwano im naftę ze skutkiem śmiertelnym. Chorym na tyfus zastrzykiwano mocz, co powodowało śmierć. Na kobietach dokonywano prób sztucznego zapładniania.

WARSZAWA (obsł. wł.). W dalszym ciągu procesu Trybunał przesłuchał w charakterze świadka jednego z pierwszych więźniów Oświęcimia. Świadek przybył do obozu 14. 6. 1940 r., kiedy obóz był jeszcze w trakcie organizacji. Na miejscu stał tylko stary śpichlerz bez urządzeń, w którym umieszczono pierwszy transport więźniów. Na miejscu więźniowie zastali 30 przestępców niemieckich, późniejszych katów i oprawców obozu. Władze obozowe wypełniały czas uwięzionym t. zw. „sportem“, który był jedną wielką udręką. W tym okresie powstał w obozie wydział polityczny, mający za zadanie przyjmowanie nadchodzących transportów. Ze względu na znajomość języka niemieckiego świadek został tam przydzielony. Widział, jak SS-owcy sami znakowali akta więźniów, skazanych na śmierć. 500 ciężko chorych, którzy rzekomo mieli być przewiezieni na kurację do sanatorium w Dreźnie, zostało zagazowanych. Świadek dowiedział się o tym później, kiedy poznał szyfry SS-owców. Dalej świadek opowiedział, że apele trwały po kilkanaście godzin. Podczas selekcji Hoess osobiście wybierał ofiary i przeznaczał je na zagładę.

## Na marginesie planu trzyletniego

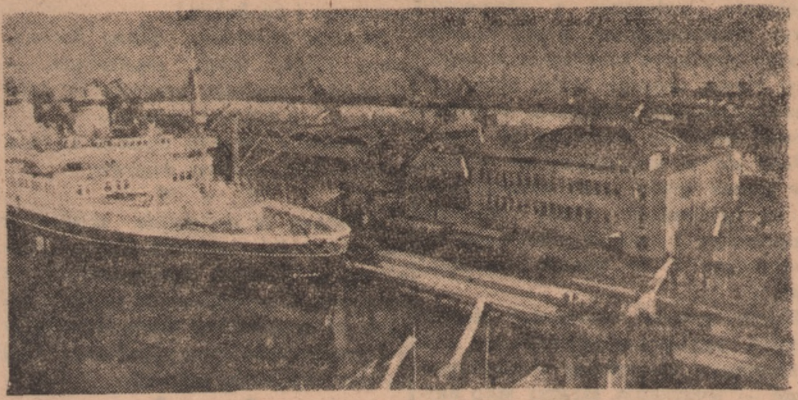
# Odbudowa portów polskich

**Najnowsze zdobycze techniczne dla naszych portów — Odbudowa basenów nabrzeży i falochronów — Inwestycje na potrzeby rybołówstwa — Przekop mierzei pod Elblągiem**

Gdańsk, w marcu

**Życie** i odbudowa portów stanowi ważne, podstawowe ogniwo wielkiego łańcucha gospodarki krajowej. Dostosowane już dziś do bieżących potrzeb przeładunkowych, zdolne są nasze porty współdziałać harmonijnie z innymi resortami gospodarstwa państwowego.

Pełną harmonię dostrzegamy również w zamierzaniach planu trzyletniego. W roku bieżącym, w pierwszym roku planu — nasz eksport węgla wynieść ma 8 mil. ton. Eksport ten odbywać się będzie jak dotąd przede wszystkim drogą morską. Przewidywany import rudy wyniesie 2, 5 miliona ton, eksport cementu pół miliona ton. W zakresie towarów masowych mówi się poza tym o imporcie 10 tys. ton bawełny. Wobec tego port gdański, który w planach na dalszą przyszłość stać się ma głównie portem przeładunków masowych — już w roku bieżącym będzie do tych wymagań przystosowany.

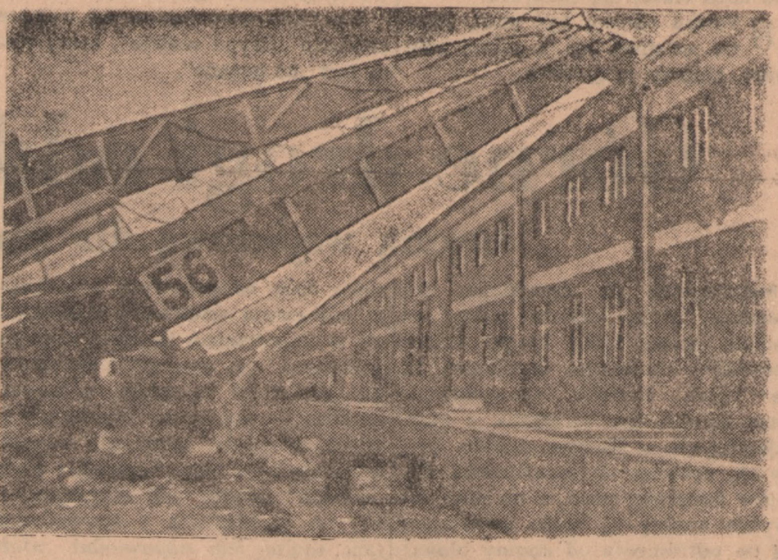


*Port gdyński w 1939 roku.*

To samo dotyczy Gdyni, nastawionej głównie na przeładunki drobnicowe, które w związku z realizowaniem umów handlowych z Danią, Norwegią i Szwecją — niewątpliwie poważnie wzrosną. Jeżeli chodzi o możliwości składowe, to porty nasze stoją na wysokości czekających je żądań — dlatego też w roku bieżącym nie przewiduje się budowy nowych magazynów, a praca nad odbudową starych stanowi jedną z dalszych pozycji.

W zakresie urządzeń przeładunkowych najwięcej do odrobienia mamy w Szczecinie. W Gdańsku projektowany jest zakup i montaż dźwigów trzytonowych, które staną w Kanale Portowym i Strefie Wolnocłowej, następnie zakup dźwigów siedmiotonowych oraz montaż dźwigów z demobilu. Specjalna komisja zajmuje się już sprawą urządzeń przeładunkowych dla nowego Basenu Węglowego. Przewidziany jest zakup urządzeń typu amerykańskiego, o wydajności przekraczającej, znacznie wydajność urządzeń przeładunkowych dotychczas przez nas posiadanych. Tak naprzykład wydajność naszych taśmowców wynosi obecnie do 5 tys. ton węgla na dobę (przy 16-to godzinnym dniu pracy), natomiast wydajność urządzenia przeładunkowego typu amerykańskiego wynosi 10 tys. ton na dobę. Do czasu, nim te urządzenia zostaną sprowadzone, w najważniejszych punktach przeładunku węgla w Gdańsku staną w ciągu bieżącego roku nowe urządzenia zastępcze.

Wspomnieliśmy o nowym Basenie Węglowym. Otóż budowa jego stanowi najpoważniejsze przedsięwzięcie w zakresie robót hydrotechnicznych, na które zarówno w Gdańsku i Gdyni, jak i pozostałych portach będzie położony specjalny nacisk. W Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Władysławowie, Ustce, Kołobrzegu odbudowane zostaną baseny nabrzeża, naprawione wyrwy, przeprowadzone roboty czerpalne i usuwanie wraków. Przystąpiono już do niektórych z tych prac. Tak na przykład w porcie gdańskim rozpoczęto odbudowę zachodniego i północnego nabrzeża, Strefy Wolnocłowej, nabrzeża zachodniego przy Dworcu Wiślanym. Poza tym w szeregu punktów prowadzić się będzie jak tylko na to pozwolą warunki atmosferyczne prace pogłębiarskie. Pogłębi się więc niektóre baseny, by umożliwić wielkim transatlantykom o dużym zanurzeniu wejście do portu.



*Fragment portu gdyńskiego po działaniach wojennych w 1945 r.*

Prace hydrotechniczne w Gdyni obejmą odbudowę falochronów we wschodniej części portu. Dzięki temu zwiększy się bezpieczeństwo pracy w Basenie Południowym i w Basenie Prezydenta. Przeprowadzona zostanie odbudowa nabrzeża Śląskiego i dalej kontynuowana naprawa nabrzeża Duńskiego, Wilsonowskiego itd. W obu portach z ustąpieniem lodów podjęte zostaną dalsze prace nad usuwaniem wraków.

Roboty inżynieryjno-wodne w Szczecinie w roku 1947 polegać będą na pogłębieniu toru wodnego z portu do Swinoujścia oraz samego terenu portu, poza tym nastąpi oczyszczenie portu i dolnej Odry z wraków okrętowych i mostowych. Odbudowie poddane zostaną nabrzeże „Ucho" i nabrzeże Noteckie.

Ważnym odcinkiem prac w porcie szczecińskim jest remont urządzeń przeładunkowych. Remontowi poddane zostaną dźwigi w porcie centralnym i na nabrzeżu „Fant" i „Ucho". W Szczecinie odbudujemy szereg magazynów portowych.

Specjalną pozycję zajmują w planach na najbliższą i dalszą przyszłość inwestycje na potrzeby rybołówstwa. Wykonane one będą z wiosną bieżącego roku w szerokim zakresie w Gdyni, gdzie przeprowadzi się budowę nowego magazynu Stoczni Rybnej, magazynu śledziowego, chłodni rybnej itp.

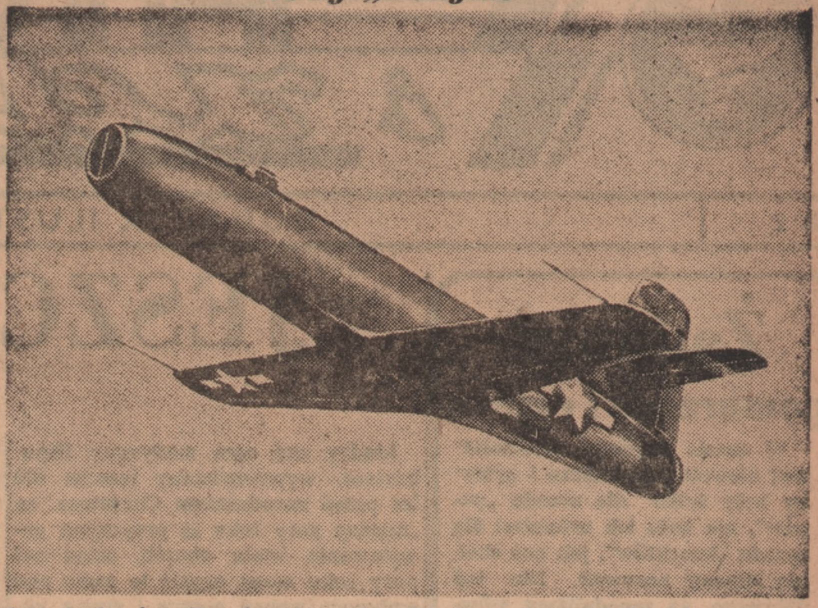
Mówiąc o Gdańsku wspomnieć trzeba o pracach badawczych na Bąsaku, przeprowadzanych z punktu widzenia ewentualnego stworzenia tutaj portu rybackiego. Traktowane nieco na uboczu zagadnienia rybołówstwa w Gdańsku i Gdyni są oczywiście pierwszoplanowe w małych portach, jako bazach rybackich. We Władysławowie, Ustce, Kołobrzegu, Swinoujściu — budowane będą chłodnie, magazyny rybne, fabryki lodu, solarnie, wędzarnie itd.

Jednakże w małych portach podobnie jak w Gdańsku i Gdyni najważniejsze miejsce w zamierzeniach na rok bieżący zajmują roboty hydrotechniczne. Główny ich odcinek stanowić będą: usuwanie wraków i roboty czerpalne. Rok 1947 stoi poza tym pod znakiem modernizacji portów w Elblągu, Łebie i Ustce. W projektach znajduje się wykonanie przekopu mierzei morskiej pod Elblągiem. Oczywiście uzyskanie wyjścia na otwarte morze bezpośrednio z zalewu, roztoczyło by przed portem elbląskim zupełnie nowe perspektywy. W Łebie i Ustce prace zmierzające do modernizacji obu portów obejmą budowę nowego mola zachodniego. Władysławowo i Ustka zaopatrzone zostaną w holowniki pełnomorskie, głównie dla celów ratowniczych.

Odnośnie innych małych portów — w ciągu bieżącego roku opracowany zostanie plan modernizacji Derłowa, Kołobrzegu i Swinoujścia. W małych portach dokonane zostaną remonty wszystkich urządzeń przeładunkowych.

Jasny i realny, przepracowany w najdrobniejszych szczegółach plan odbudowy portów zostanie na pewno w stu procentach wykonany. (dz)

### Nowy „Douglas"



*Zakłady lotnicze Douglas Aircraft's El Segundo w Kalifornii wyprodukowały nowy typ samolotu, odznaczającego się charakterystycznym kształtem i małym rozmiarem płaszczyzn nośnych. Samolot ten, który nazwano „D 558 Skystreak" po odbyciu niezbędnych prób, oddany zostanie do użytku amerykańskiej marynarki powietrznej. „D 558" posiada — jak zapewniają jego konstruktorzy — szereg cech, — których nie posiadał dotąd żaden samolot. Szczególne zdolności wykazuje ta nowoczesna maszyna w lądowaniu i olbrzymiej szybkości*

(USIS)

## Stosunki węgiersko-austriackie

WIEDEŃ (obsł. wł.). Kanclerz austriacki Figl podał do wiadomości, iż Sojusznicza Rada Kontroli wyraziła zgodę na wznowienie stosunków dyplomatycznych między Węgrami i Austrią. Jednocześnie w Wiedniu podpisany został układ handlowy między obydwu państwami.

Z ramienia rządu wyjechała do Pragi specjalna austriacka misja handlowa, która w poniedziałek rozpocznie rokowania w sprawie wymiany towarowej.

*Krystyn Mazurkiewicz*

# Domek nad rzeką

28 **Opowieść**

Czekała tej wiosny więcej, niźli on. Raziło ją szaleństwo tej ciszy i smutek śniegu. To było wielkie i nienawistne. Umiało spalać wszystko to, czego broniła uporczywie przed powszednością. Drżała o tę swoją miłość, której objawienie tłuko się wciąż w tym wielkim śniegu, w dniu zamkniętym w ścianach, w chlebie z gorzką marmoladą.

Strychalski włóczył się trochę po lesie, rąbał drwa, próbował coś naprawiać, ale w rzeczywistości było to również tylko czekanie.

— Nie kocha już mnie — myślała często — a oczy wilgotniały szybko i piekły — wyraźnie już mnie unika. Znudził się mną w tym piekielnym, ogromnym śniegu.

— Cóż je dałem? Strychalski rozumował w podobny sposób — nafty nie mogę kupić ile trzeba, sieczkę kroi codziennie nożem. Ona, moja Anna! Przywiozłem ją w tę głuszę. Jak samolub! „Nabrałem" ją na miłość!...

Poza tym lasem i śniegiem był gdzieś przecież inny świat. Łatwy, dobry, gwarny. Były tam książki, gazety kina. Był chleb i mocne, zależne tylko od kontaktów światła. Tu tylko noce podpływały pod szyby, niesamowite i czarne jak antracen. Śniegi świtaniem parowały jak mgła. Mróz wyczyniał arabeski na szkle, nadęte jak florenckie dzieciństwo. Las stękał od mrozu i migotał. Umierały na pewno w zakrzepłych ługach świętojańskie paprocie. Każda miłość przemieniała się w niesmak i zwyczajny szron. Parowała jak puch i krzepła jak martwy błękit. Nie było w niej nic poza chłodem i nędzą.

— Nie mam prawa — mówił uparcie sobie — to jest nieludzkie! Odwiozę ją do miasta!...

Ta myśl stawała się nagła i gorąca. Nosił ją w sobie jak kamień i obawiał się rzucić. Uprzedziła go nagła wiosna. Śniegi szybko zaczęły tajać. Jakieś ptaki ciągnęły nocą, przesłaniając sobą gwiazdy...

Las zaczynał żyć. Skrzyp drzew dostałych i mocnych trwał, jak rozmowa o wiośnie. Strychalski, tkwiąc po kostki w wilgotnym śniegu, słuchał i patrzał. Była to melodia niepojęta. Nigdy, o żadnej wiośnie nie uderzała weń tak mocno. Miejska wiosna była słabiutka i podobna do tanich namiastek. Układała się na cynowych talerzach w formie pęczków drobniutkich kwiatków. Była to wiosna pogmatwana i zastępcza.

Tego dnia wykopał ze śniegu malutki, biały zawilec. Zaniósł go Annie... Akurat stała pod oknem, na którym topniał śnieg. Krople leciały jej na ręce i pękały, jak świecące banieczki...

Zostali w domku nad rzeką...

17.

Siedząc już w wagonie, Marta zrzuciła żakiet i została w bluzce.

Stefan spokojnie i z pedanterią lokował się w rogu i wyjmował z kieszeni płaszcza gazety.

— Kupisz mi na którejś stacji trochę tego bzu. Mnie i Hali. Im dalej od miasta, tym te bzy są większe i mocniej pachną.

— Im dalej od miasta, tym jesteśmy sobie bliżsi — mężczyzna mówił to z uśmiechem — a propos Hali... dobrze, że poszli do tamtego przedziału. Słodka jak lukrecja a kolorowa jak wiosna. Przy tym nudna jak fałszywy anioł.

Marta nie umiała odpowiedzieć. Było jej dobrze. Pociąg niósł się zupełnie lekko, zaznaczony w rytmie wstążką nadciągających słupów. Wydawało się, że bieg ten utknie w jakiejś cichej łące pozbawiony zupełnie wstrząsów i boleści. Za oknami migotał brzeźniak, zielony wspaniale i tak samo młody.

Ładne to... ta nasza wiosna...

Marta obejrzała się. Zdziwił ją akcent słowa „nasza". Było powiedziane miękko i szczególnie ciepło.

Sąsiad, człek starszy, ubrany w jakąś schludną, zieloną bluzę, poczerwieniał lekko, ale bardzo wyraźnie.

— Tak sobie powiedziałem, przepraszam — w zażenowaniu, pod trochę drwiącym wzrokiem Stefana składał i rozkładał gazetę — dawno niewidziane, dlatego takie piękne... I dlatego właśnie powiedziałem...

— Pan skądś wraca do kraju?... Czy tak? — Marta zainteresowała się żywo.

— Właśnie wracam. Z Anglii proszę pani, zza morza.

— A rodzina?

— Nie wiem — żołnierz odsapnął ciężko — gdzieś tu osiedli. Znajdę pewnie.

— Źle pan bardzo wygląda — dziewczyna mówiła to ze współczuciem — pewno zdrowie?...

— A tak, tak — żołnierz potakiwał nerwowo — fronty proszę pani, fronty...

— Nie zmarnowały się przecież — Marta mówiła to, poważnie — podziwialiśmy was, mówiliśmy o tym z dumą. Te Tobruki i Cassina. Nasza chwała...

— I my was też — nieznajomy ożywił się i pochylał ku niej — tę waszą Warszawę...

— Zostaw to — Stefan był trochę niezadowolony — tyle się o tym już paple i paple...

— Idź lepiej i poszukaj tego bzu. Chcę go koniecznie. Pamiętaj również o Heli...

Pociąg nieznacznie opóźniał bieg. Marta pochyliła się ku nieznajomemu.

— Słusznie — mówiła gorąco i szybko — o tym się wciąż będzie mówić. O naszej i waszej sławie...

Na stacji Stefan dostał tych bzów. Były istotnie bogatsze, niż miejskie. Napęczniałe przestrzenią i jakby przesłonecznione. Były też trochę wilgotne i świeże jak pola. Rozdzieliła je starannie i otrząsała z rosy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# HIGIENA i zdrowie

Nr 2 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 15. 3. 1947


## Żądamy pomarańcz i cytryn

W czasie okrutnej sześcioletniej niewoli pomarańcze i cytryny byży tylko dla narodu „panów", nie było ich natomiast dla narodu „knechtów", jak nas chętnie Niemcy nazywali. Nic też dziwnego, że zapadaliśmy wówczas na wszelkiego rodzaju awitaminozy (choroby wywołane brakiem witamin w pożywieniu) które, niestety, i dziś jeszcze spotykamy, jużto jako przykre wspomnienia po koszmarnych latach niewoli, jużto jako nowo powstałe choroby w wolnym już od okupanta kraju.

Myśląc logicznie, zdawało by się, że w odrodzonej ojczyźnie powinniśmy mieć tych witamin wbród. Bo nie trzeba chyba dowodzić, wie o tym każde dziecko, że witaminy są niezbędnie potrzebne dla zdrowia i życia naszego organizmu, dla jego normalnego rozwoju. A skoro tak, to dlaczego, pytam, nie mamy po cenach dostępnych dla każdego obywatela pomarańcz i cytryn w kraju, są natomiast chlebem codziennym w innych krajach, jak np. o miedzę tylko od nas, u naszych sąsiadów-pobratymców Czechów?

Już słyszę odpowiedź, że brak nam dewiz. Nieprawda, mamy dewizy i to takie, których Czesi nie posiadają prawie wcale, a za które dostać możemy wszystko, czego dusza zapragnie. Dewizy te... to nasze rodzime czarne złoto — węgiel, którego tyle wysyłamy za granicę i może na mniej ważne cele niż nasze zdrowie.

Wymagamy wzmożenia wydajności pracy od naszego robotnika i górnika — jakże często pracującego w warunkach bardzo niehigienicznych, bez dostępu świeżego powietrza, dziennego światła i życiodajnego słońca. Czy mamy do tego prawo, nie dając mu wzamian tego, co mieć powinien nie tylko dla siebie, ale i dla swych często anemicznych, skrofulicznych i rachitycznych dzieci, tych dzieci, które są przecież naszą przyszłością?

W imieniu więc tych wszystkich pokrzywdzonych obywateli, a przede wszystkim tych naszych najmilszych pociech, które nie umieją jeszcze wyrazić swej woli gromkim głosem, już nie prosimy, ale żądamy pomarańcz i cytryn. Żądania swe kierujemy tam, gdzie nas przede wszystkim powinni zrozumieć, to jest do Ministerstwa Zdrowia, któremu państwo powierzyło pieczę nad zdrowiem swych obywateli. Chcemy widzieć wszystkich obywateli tryskających zdrowiem i zadowolonych, z rumianymi i uśmiechniętymi twarzami. Nie wyobrażam sobie bowiem silnego i bogatego państwa bez zdrowych i silnych jego obywateli.

Dr WŁ. WŁ

## O czym nie każdy wie

*Kto pracuje siedząc, odpoczywa stojąc.*

* * *

*Siedemdziesięcioletni człowiek przespał przeciętnie 25 lat swego życia, a 6 lat poświęcił jedzeniu. Cyfry te świadczą, jakim potężnym i nieodzownym czynnikiem jest sen. Jest on nieodpartą potrzebą ustroju, bezwzględną koniecznością, której podlega każda żyjąca istota: człowiek, zwierzę i roślina.*

* * *

*Trąd, choroba uchodząca za nieuleczalną — jest w rzeczywistości uleczalny w pierwszej fazie rozwoju.*

# JESZCZE O GRYPIE

## i jej zjadliwości

Mądry sąd ojca medycyny Hipokratesa, wypowiedziany jeszcze 400 lat przed narodzeniem Chrystusa, że „zmiany pory roku są przyczyną powstawania wielu chorób, same zaś pory roku mogą czynić to samo pod wpływem wahań gorąca i zimna, suszy i wilgoci" — nie znajduje chyba nigdzie dosadniejszego potwierdzenia, jak w gwałtownym, nierzadko epidemicznym nasileniu zachorzeń na grypę z nastaniem niemal każdej wiosny i jesieni.

Obiektywna statystyka twierdzi, że wprawdzie każda pora roku, nawet upalne lato, bywa nawiedzane przez grypę, jednak do wiosny i jesieni ma to popularne choróbsko specjalne upodobanie. Szerzenie się żadnej innej choroby nie przybiera tak rozległych rozmiarów, jak — grypy. Zjawisko to znane jest już od dawna. Przeciętnie w czasie epidemii grypy zapada na nią 40—50% ludności.

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że klimat chłodny i wilgotny sprzyja tej chorobie, jak również to, że najczęściej zapadają na nią osoby w wieku od 21 do 50 roku życia (niemowlęta i dzieci są dziwnie odporne!), to chyba nasze obawy zachorowania są wystarczająco uzasadnione.

Osoby o budowie mocnej i korpulentnej są na grypę specjalnie wrażliwe, a alkoholizm również bardzo usposabia do grypy. Nawet trójgwiaździsty koniak, ten odwieczny, podstawowy lek we wszystkich domowych apteczkach troskliwie chowany — nie zabezpiecza przed grypą, a zbyt gorliwie stosowany nawet jej sprzyja.

Zarazki grypy żyją sobie skromnie w górnych drogach oddechowych wielu bardzo zdrowych ludzi i niczym nie zdradzają swojej zjadliwości. Ale niech tylko ustrój nasz ulegnie „urazowi atmosferycznemu", a więc gwałtownemu rozgrzaniu lub oziębieniu, zwłaszcza z równoczesnym przemoczeniem, niech nastąpi choćby chwilowe zaburzenie w regulacji ciepła naszego ciała, które załamie odporność naturalną, wówczas zarazki grypowe dochodzą do głosu. Dzieje się to najczęściej na wiosnę i w jesieni, kiedy urazy atmosferyczne są najczęstsze, kiedy wahania temperatury i wilgoci odbywają się gwałtownie i w bardzo szerokiej skali.

Zatem moment chwilowej niedyspozycji ustroju, spowodowanej niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi — wyzyskują zarazki jako najlepszą okazję dla swej zbrodniczej działalności. Teraz wybucha choroba. Któż jej nie zna? Któż jej nie przechodził? Złe samopoczucie, osłabienie, bóle głowy i kończyn, nierzadko dreszcze, podwyższenie ciepłoty i nieżyt górnych dróg oddechowych — oto jej zwiastuny. Jak miecz Damoklesa wisi nad takim ustrojem groźba zapalenia płuc lub opłucnej. Często znów pod płaszczykiem „niewinnej", zbagatelizowanej, przewlekającej się „grypy" kryje się — gruźlica. Nie wolno więc nie doceniać tej obłudnej choroby, która nierzadko pod maską łagodności ukrywa zjadliwość i złośliwość.

Oto kilka uzupełniających uwag do artykułu „Grypa szaleje", który pisany był „na gorąco".

## Rzeczy ciekawe

*W Stanach Zjednoczonych było w 1943 r. 165.629 lekarzy (157.921 mężczyzn i 7.708 kobiet); lekarzy-dentystów — 70.601 (69.534 mężczyzn i 1.076 kobiet); farmaceutów — 83.167 (79.831 mężczyzn i 3.336 kobiet); weterynarzy — 10.957 (10.858 mężczyzn i 99 kobiet).*

*Szpitali posiadały Stany Zjednoczone 6.345, łóżek szpitalnych — 1.383.827; szpitale przyjęły w 1942 roku — 12.545.610 chorych.*

*Na służbę zdrowia wydano w 1941 roku — 924 miliony dolarów.*

* * *

*Odkrycia w dziedzinie medycyny tak radykalnie zmieniły higienę wojskową w Stanach Zjednoczonych, że cała armia amerykańska miała zaledwie 30 przypadków duru brzusznego i 5 przypadków duru plamistego. Czy to nie wspaniały sukces?*

* * *

*Nagrodę Nobla z zakresu medycyny za rok 1946 przyznano profesorowi amerykańskiemu Hermanowi Mullerowi za jego cenne prace z zakresu dziedziczności oraz genetyki.*

* * *

*Chorobie morskiej najłatwiej ulegają kobiety, rzadziej mężczyźni, nie ulegają jej natomiast prawie zupełnie niemowlęta.*

### ODDECH

*Ilość oddechów na minutę w spoczynku wynosi:*

*u noworodków 72; 1 rok 48; 3 lata 30; 5 lat 24; 15 lat 20; u dorosłych: podczas leżenia 16; podczas siedzenia 21; przy pracy fizycznej 24; przy silnym natężeniu 60.*

# Walczymy z gruźlicą

1 Słońce tępi gruźlicę, więc chroń wiek dziecięcy i daj światła i słońca dzieciom jak najwięcej.

2 Że twe ręce gruźlicę przenieść mogą skrycie, uważaj przez dzień cały na częste ich mycie.

3 Gruźlica się rozwija zawsze wśród zaduchu, więc czy śpisz, czy pracujesz, otwórz okno druhu.

4 Jama ustna zarazków mieści w sobie roje, więc przy myciu czyść zęby i myj usta swoje.

5 Pij mleko gotowane, nie prosto od krowy, bo zarazek w nim bywa często chorobowy.

6 Za dużo jeść — niezdrowo, za mało — niezdrowo, więc zastosuj w jedzeniu miareczkę środkową.

7 Wódeczka, piwko, winko — to trzy twoje wrogi, więc gdy się z nimi spotkasz, zbieraj za pas nogi.

8 Nie wstydź się, masz dość wody, a więc rusz się leniu! płucz usta, nim zjesz co, płucz je po jedzeniu.

9 Zmieniaj często swą pościel i bieliznę swoją, bo zarazki gruźlicy czystości się boją.

10 Gruźlica się w brud wkrada zawsze po kryjomu, więc uważaj na czystość mieszkania i domu.

11 Obmyć twarz parę razy na dzień, to za mało, trzeba choć raz na tydzień obmyć całe ciało.

12 Przed spaniem wypłucz usta, zmyj brud z swego ciała, bo rzecz to nader ważna, choć na pozór mała.

13 Pył uliczny roznosi zarazki gruźlicy, więc ustami oddychać strzeż się na ulicy.

14 Masz mieć własne naczynia, widelce i noże, bo cudze gruźlicą zarazić cię może.

15 Gruźlica na piecuchów wyciąga swe macki, więc, gdy spoczniesz po pracy, masz użyć przechadzki.

16 Nie szczędź grosza, gdyś chory, na cóż jeszcze czekasz? Gdy gruźlica w początkach, zniszczy ci ją lekarz.

17 Słońce, czystość, powietrze — oto twa tężyzna, a z zdrowych jeno ludzi cieszy się Ojczyzna.

18 Polska zdrowa być musi, zdrowe ma mieć lica, a gorzej niźli wojna, niszczy ją gruźlica.

*Brud i lekkomyślna praca*
*życie twoje skraca!*
*Przezorność i czystość*
*zapewni ci zdrową przyszłość!*

## Odpowiedzi redakcji

PAN A. G. WROCŁAW. *Nie należy rzeczy wyolbrzymiać — wszystko da się naprawić. Zatem głowa do góry! List w drodze.*

PAN J. GŁOWACKI — POZNAŃ. *Prosimy dokładnie opisać objawy i przebieg choroby.*

# Górne drogi oddechowe

## bramą wejściową dla zarazków

Przystępując do omawiania tak obszernej grupy chorób, muszę na wstępie podać kilka uwag. Przede wszystkim chciałbym zaznaczyć, że nie każda choroba spowodowana przez zarazki jest zaraźliwa, a przynajmniej nie w równym stopniu. Znamy się przecież na zaraźliwości nieżytów (katarów) nosa, a na przykład zwykłe anginy są mało udzielające się (w odróżnieniu od anginy błonniczej). Zależy to od większej lub mniejszej lotności zarazków.

Do omawianej obecnie grupy należą niektóre bakterie, a przede wszystkim bardzo lotne, bo ultra-mikroskopijnie małe wirusy.

Poza tym trzeba od razu podkreślić, że zarazki, przebywające stale w powietrzu lokali zamieszkałych, a tym bardziej źle wietrzonych, trafiają masowo także i na błony śluzowe dróg oddechowych i zachowują tam swoją zjadliwość. Niekoniecznie więc potrzebne jest zakażenie bezpośrednie, od chorego lub zdrowego „nosiciela" zarazków, a nawet i doraźne — pośrednie. Wystarczy bowiem chwilowe osłabienie odporności organizmu, aby skorzystały z tego „własne" zarazki, już znajdujące się np. na migdałkach i spowodowały tam anginę lub odpowiedni nieżyt błony śluzowej nosa, czy tchawicy. W tenże sposób powstaje cały szereg właściwych chorób zakaźnych. Obecnie uważa się, że w większości sporadycznych wypadków tych chorób mamy do czynienia z takim właśnie — samozakażaniem się. Tłumaczy to nam wypadki chorób, które „nie wiadomo skąd się wzięły".

Wynika też z tego, że utrzymywanie swego organizmu w stanie stałego pogotowia obronnego jest równie ważne, jak dezynfekcja, izolacja i tym podobne sposoby zwalczania chorób zakaźnych. Te ostatnie metody nabierają większego znaczenia dopiero podczas epidemii, których powstawanie tłumaczymy sobie raptownym rozmnażaniem się zarazków, w zależności od sprzyjających warunków i wzmagania się ich zjadliwości z jednej strony, a z drugiej — z wzmagającym się „uczuleniem" szerszych warstw ludności, czyli zmniejszeniem ich odporności. Poznaliśmy na własnej skórze, jak na to wpływają wojny. W czasach zaś pokojowych podobną rolę odgrywają m. i. także i „sezony", zwłaszcza wiosenny i jesienny.

Chodzi tu: 1. o zmiany psychiczne i wegetatywne w związku z rozkwitem i uwiądem w otaczającej nas przyrodzie (do której i sami należymy),

2. o zmiany temperatury powietrza, do których nie umiemy przystosować się, a dzięki temu przeziębiając się, zmniejszamy własną odporność i

3. o byt zarazków, które korzystają wtedy z braku zabijających je promieni słonecznych, a z dostatku wilgoci, która sprzyja ich życiu i rozwojowi.

W związku z tym ostatnim musimy rozróżnić działanie zarazków na „sucho" i „na mokro". W pierwszym przypadku będzie chodziło o szkodliwość kurzu, z zawartymi w nim „suchymi" zarazkami lub ich zarodnikami, a w drugim — będziemy mieli do czynienia z tak zwaną „infekcją kropelkową". Pytanie jeszcze jest, który z tych sposobów należy uważać za częstszy i szkodliwszy.

Ogólnie biorąc, zarazki wolą wilgoć, ale np. bakterie ropotwórcze mogą długo zachowywać swoją żywotność w stanie suchym. Jeszcze odporniejsze na to są prątki gruźlicze. A prawdopodobnie szczególnie lubują się w suchej atmosferze także i wirusy choroby Heine-Medina. Większość jednak chorób tej grupy wzmaga się w porach roku, pozbawionych słońca, a wilgotnych.

Dr E. S.

## Ustrój ludzki a prawa mechaniki

Budowa szkieletu ludzkiego oparta jest na tych samych zasadach, co najrozmaitsze budowle i urządzenia techniczne. Długie kości stanowią rury, wewnątrz których mieści się szpik kostny. Rury znajdują szerokie zastosowanie w budowie maszyn i w architekturze. Z rur stalowych wykonuje się ramy do rowerów, a filary z metalu lub żelazo-betonu stanowią także rodzaj rury. Urządzenie takie podnosi bardzo trwałość maszyny lub budowli, zmniejszając jednocześnie ich wagę i ilość koniecznego surowca. Szczegół to jednakowo ważny tak dla wyrobów ludzkich, jak i dla ciała ludzkiego.

W szkielecie najciekawsza jest budowa górnego końca kości udowej. Jest ona w tym miejscu wygięta, dlatego też musi być szczególnie mocna, by utrzymać ciężar całego ciała.

Jeżeli rozpiłujemy wzdłuż górny odcinek kości udowej, zauważymy, że substancja kostna wewnątrz ułożona jest na kształt skrzyżowanych belek i sklepień (patrz rycina).

Badania matematyczne wykazały, że konstrukcja ta nie jest dziełem przypadku, lecz odpowiada ściśle prawom mechaniki. W taki sam sposób budują inżynierowie sklepienia



w dźwigu, by uczynić go wytrzymałym na największe obładowanie.

Okazuje się, że budowa organizmu i obliczenia matematyków są w tym wypadku zupełnie zgodne.


Dodatek redaguje z ramienia Bydgoskiego Tow. Lekarskiego Dr WŁADYSŁAW WŁODARCZYK

## Kalendarzyk

Piątek, 14 marca 1947 r.
Katolicki: Matyldy
Słowiański: Bożeciechy.

## BYDGOSZCZ

**Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel. 24-29)**

✱ (a) **Uwaga pszczelarze!** Zawiadamia się, że dnia 23 bm. odbędzie się w Szkole Powszechnej im. św. Jana miesięczne zebranie Miejskiego Związku Pszczelarzy. Uprasza się o liczne przybycie i zgłoszenie spadłych pni.

✱ **Uwaga „Echiści"!** Próba chóru w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 10 w auli szkoły zawodowej przy ul. Jagiellońskiej 9 (dawn. gimn. kupieckie). Wejście przez ogród od ul. Jagiellońskiej. Obecność wszystkich obowiązkowa. Próby prowadzi dyrygent p. Leszek Rezler.

✱ (a) **Oddział RTPD** składa pracownikom Urzędu Skarbowego na pow. bydgoski w imieniu swych podopiecznych dzieci serdeczne podziękowanie za zebrane ofiary wśród pracowników w kwocie 6.345 zł.

✱ (a) **W piątek 14 bm. o g. 18.30** w sali RDK mgr A. Dzienisiuk wygłosi referat pt. „Wczoraj i dziś inteligencji polskiej".

✱ (fe). W lokalu Resursy Kupieckiej odbyło się walne zebranie organizacyjne Bydg. T-wa Cyklistów, reaktywowane przez znanych działaczy sportu kolarskiego pp.: Rybaka, Wł. Radzińskiego i Al. Nogowskiego. W r. br. T-wo obchodzi 25-lecie istnienia, połączone z ogólnopolskimi wyścigami. Na posiedzeniu dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp. J. Dąbrowski, A. Nogowski, L. Kwiatkowski, J. Ryba, St. Karolewski, H. Baranowski, Wł. Radziński, P. Kupliński, R. Malicki, St. Guzek, E. Malicki. Poza tym utworzono komisję rewizyjną i sąd honorowy, który stanowią pp.: Biedrzycki, Biniak, Porowski, dyr. Domagała, Radziński i Brzeziński.

### WMKS „Partyzant" pozdrawia czytelników „IKP"

Jak wiadomo, hokeiści WMKS Partyzant bawią wraz z narciarzami tego klubu w Szklarskiej Porębie, gdzie przygotowują się pilnie do mających się odbyć mistrzostw ogólnopolskich MO. Kierownik sympatycznej drużyny ppor. Wojtulewicz oraz cały zespół Partyzanta przesyła za naszym pośrednictwem serdeczne pozdrowienia dla Czytelników IKP. Drużyna hokejowa w składzie: Miłkowski, Świątkowski, Buczkowski, Nuszel, Spenner, Świerski, Wietrzykowski, Stankiewicz, Hołownia i Kłosiński czuje się doskonale i znajduje się w dobrej kondycji fizycznej.

Sympatycznym „Partyzantom" życzymy ze swej strony jak największych sukcesów podczas mistrzostw.

### „Legenda o Leleskim jeziorze"

(a) W sobotę 15 bm. od godz. 19.15 do 19.35 Radiowy Teatr nada pod tym tytułem audycję słuchowiskową dla młodzieży. Udział biorą artyści Teatru Polskiego i zespół radiowy. Reżyseruje Zdzisław Kunstman.

### Kursy fachowe dla przyszłych czeladników

BYDGOSZCZ (a). Cech Ślusarzy i Mechaników, łącznie z Cechem Ślusarzy Samochodowych urządza wieczorne kursy fachowe dla tych uczni, którzy w bież roku będą zdawać egzamin czeladniczy. Kurs rozpocznie się 31 bm. i trwać będzie do 23 maja br.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Cechu Ślusarzy Samochodowych (ul. Podolska 25) w g. od 8—12.

### Drugi kurs księgowości

(a) Zarząd Grodzki TUR w Bydgoszczy przypomina zainteresowanym, że drugi kurs księgowości zatwierdzony przez Kuratorium Okr. Szkoln. Pom. w Toruniu rozpoczyna się dnia 17-go bm. o g. 16.15 w gmachu Uniwersytetu Pow. TUR-u przy Nowym Rynku 10 w Bydgoszczy.

Zapisy przyjmuje sekret. TUR-u przy ul. Grodzkiej 14 od godz. 10 do 18-tej.

# Akta sądu niemieckiego

## potwierdziły winę oskarżonej

BYDGOSZCZ (lit). Mieszkańcy Bydgoszczy z czasów okupacji przypominają sobie zapewne proces Polaków Piszczka, Koralewskiego i Szmelcera, którzy stanęli przed sądem niemieckim oskarżeni o napad i zamiar zamordowania pewnego „volksdeutscha" w pierwszych dniach wojny. Wszyscy oskarżeni zostali wówczas skazani po 12 lat więzienia i osadzeni w obozach koncentracyjnych, więzieniu bydgoskim oraz koronowskim. Sąd niemiecki wydając ów wyrok powołał na rozprawę jako świadków Rudolfa Marona, którego rzekomo wymienieni wyżej Polacy chcieli zamordować, następnie jego siostrę Charlottę Satelin i ich matkę Maron. Jego siostra i matka zeznały rzekomo, iż opisany wypadek wydarzył się rzeczywiście i sprawcami jego są trzej Polacy.

Sprawa poszłaby niewątpliwie w zapomnienie, gdyż Piszczek zmarł w więzieniu koronowskim, a Szmelcer zakończył życie w obozie koncentracyjnym. Z całej trójki pozostał tylko Koralewski, który został uwolniony z obozu koncentracyjnego po wkroczeniu wojsk alianckich. Koralewski wrócił do Bydgoszczy, gdzie przybyła również Satelin.

Sprawę rychło sobie przypomniano i przedwczoraj zasiadła Satelin na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym. Oskarżona, mimo że na rozprawie zeznawał przed Sądem oskarżony w procesie niemieckim Koralewski, nie przyznawała się do stawianych jej zarzutów, jakoby wówczas na rozprawie powiedzieć miała, że właśnie trzej Polacy zamierzali zamordować jej brata. Koralewski twierdził stanowczo, że oskarżona wyraziła się o nich bardzo ujemnie i była głównym świadkiem, którego zeznania zadecydowały o wyroku, mimo, iż były nieprawdziwe.

Na rozprawie przedłożono akta sądu niemieckiego z tego procesu, z których wynikało niedwuznacznie, iż oskarżona złożyła wówczas fałszywe zeznania, w porównaniu z zeznaniami składanymi przed sądem polskim.

Wobec konkretnych dowodów potwierdzających winę oskarżonej, sąd wydał wyrok skazujący ją na 10 lat więzienia.

# Bydgoszcz wybuduje nowe gmachy szkolne

## Danina szkolna przyspieszy rozwiązanie doniosłego problemu

BYDGOSZCZ (f). Problem stworzenia odpowiednich warunków nauki dla młodzieży szkolnej jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Nic też dziwnego, że władze miejskie starają się o rozbudowę budynków szkolnych odpowiadających wymaganiom nowoczesnej higieny. Zarząd Miejski nie rozporządzając odpowiednimi funduszami, wniósł projekt rozpisania jednorazowej daniny szkolnej, który MRN zatwierdziła.

Daninie tej podlegają mieszkańcy m. Bydgoszczy powyżej lat 18, przedsiębiorstwa prywatne, państwowe i spółdzielcze, zrzeszenia i instytucje o charakterze zarobkowym. Do poboru daniny szkolnej uprawniony jest Zarz. Miejski w Bydgoszczy. Dla osób pobierających wynagrodzenia służbowe oraz przedsiębiorstw i instytucji o charakterze dochodowym ustalono nast. stawki: 1/2% przy wynagrodzeniu od 3.000—6.000 zł mies., 1% od 6.000—10.000 mies. i 1 1/2% powyżej 10.000 zł mies. Wynagrodzenia do wysokości 3.000 zł mies. wolne są od daniny.

Jesteśmy przekonani, że i tym razem społeczeństwo bydgoskie wypełni przykładnie swój obowiązek.

### Włamanie do PCH

BYDGOSZCZ (re). Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dostali się po wybiciu szyby do Państw. Centr. Handl. przy Al. 1 Maja 7, skąd skradli około 10 zegarków kieszonkowych.

Podobny system włamania zastosowali złodzieje w cukierni „Cristal". Zamierzona kradzież nie udała się jednak, gdyż złoczyńców spłoszono i zdołali oni zbiec.

Dochodzenia prowadzi MO.

### Jaki wpływ wywarła wojna na duszę dziecka

BYDGOSZCZ (fe). Wydział Pedagogiczny Okr. Pom. Zw. Naucz. Polsk. rozpoczął badania psychologiczne, mające na celu dokładne rozpoznanie wpływów wojny i okupacji na psychikę młodzieży. Pracami badawczymi kieruje p. Ludwik Bandura w porozumieniu z profesorem Uniwersytetu Warszawskiego p. dr Baleyem.

Szkodliwy wpływ wojny pozostawił niejednokrotnie na duszy dziecka ślady, które przybierają częstokroć niepokojące formy. Stan psychiczny i moralny młodego pokolenia jest przyczyną głębokiej troski nauczycieli i wychowawców. Wyniki badań przyczynią się niewątpliwie do zwalczania trudności wychowawczych.

# Cennik na artykuły pierwszej potrzeby

## dla miasta i powiatu bydgoskiego

Na posiedzeniu Miejsk. Komisji Cennikowej pod przew. prezydenta miasta p. J. Twardzickiego, przy współudziale przedst. Zw. Zaw., „Społem", PCH, BSS oraz delegacji kupców, nastąpiło ustalenie obowiązującego cennika na artykuły pierwszej potrzeby. Na skutek niedostatecznej dostawy zboża do miasta, ceny na mąkę i pieczywo wykazują lekką tendencję zwyżkową. Przyczyną tego zjawiska są trudności komunikacyjne. Już w najbliższym jednak czasie należy spodziewać się zniżki cen za zboże, dzięki poważnym dostawom z zagranicy. Nowy cennik obowiązuje każdego sprzedawcę od 20 bm.

**Dla m. Bydgoszczy wyznaczono nast. ceny:** chleb żytni - 30 zł, mąka żytnia — 30 zł, mąka pszenna — 75 zł, bułka pszenna wagi 50 g — 5 zł, chleb pszenny 0,5 kg — 40 zł, kasza jęczmienna — 38 zł za 1 kg, fasola — 65 zł, groch — 45 zł, buraki — 25 zł, marchew — 20 zł, kapusta — 30 zł, cebula — 60 zł, mięso wieprz. 250 zł, woł. 220 zł, cielęcina — 200 zł, słonina gruba — 300 zł, smalec — 400 zł, kiełbasa zwykła — 280 zł, masło mlecz. — 500 zł, mleko — 28 zł, jajko — 17 zł, cukier — 175 zł, kawa ziarnista — 1300 zł, herbata — 2000 zł, sól biała — 10 zł, skóra podeszwowa — 6000 zł, szpulka nici (200 yardów) 70 zł.

**Komisja Cennikowa przy Star. Pow. w Bydgoszczy** pod przewodn. wicestarosty p. M. Krawczewskiego ustaliła nast. ceny detaliczne dla pow. bydg. mąka żytnia 90% — 30 zł za 1 kg, mąka pszenna 80% —75 zł, chleb żytni — 30 zł, chleb pszenny — 40 zł, bułka — 5 zł, smalec — 360 zł, mięso wieprz. — 240 zł, mięso woł. — 200 zł, słonina — 280 zł, kiełbasa wieprz. — 280 zł, kiełbasa krak. — 300 zł, kiełbasa zwykła 200 zł, masło mleczarskie — 470 zł, masło wiejskie — 450 zł, mleko — 25 zł za 1 litr.

Ceny te obowiązują od 11 bm. aż do odwołania. Winni nieprzestrzegania ich pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

# „Bydgoszcz w roku jubileuszowym"

BYDGOSZCZ (b). W najbliższym czasie odbędzie się uroczyste zebranie sprawozdawcze Komitetu Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy, na którym przedstawią swe osiągnięcia tak prezydium Komitetu, jak i poszczególne sekcje. Sprawozdania te zostaną wydane drukiem w postaci jednodniówki, zatytułowanej „Bydgoszcz w roku jubileuszowym", która umożliwi zapoznanie się całego społeczeństwa bydgoskiego z wynikami prac Komitetu. Poza tym jednodniówka będzie zawierać kompletną listę wystawców, odznaczonych na Pom. Wyst. Przemysłu, Rzemiosła i Handlu oraz listę osób odznaczonych złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami i dyplomami uznania za współpracę z Komitetem.

# Wystawa reprodukcji artystycznej

## w Pomorskim Domu Sztuki

(a) Wystawy reprodukcji artystycznej nie należały przed wojną do rzadkości. Są one przede wszystkim przeglądem samej sztuki reprodukcyjnej, która ma już swoją długowieczną historię.

Rozwój techniki reprodukcyjnej w Anglii, we Francji, w Niemczech i we Włoszech doprowadził do świetnych rezultatów ową sztukę, „demokratyczną" i przyczynił się w wysokim stopniu do spopularyzowania dzieł sztuk plastycznych wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Dobrze się więc stało, że pokazano nam wcale pokaźny i dobrze zestawiony zbiór reprodukcji (przeważnie barwnej), która laika, ale także znawcę, wprowadza w świat wizji artystycznej malarstwa francuskiego i polskiego w określonych okresach. Wystawę tę zawdzięczamy obywatelskiemu stanowisku dyrektora Państwowej Szkoły Sztuk Pięknych art.-malarza Mariana Turwida, który wypożyczył oglądany zbiór z własnej kolekcji.

Wystawa obejmuje, jak wskazano w jej podtytule, reprodukcje francuskiego malarstwa od Edwarda Manet'a (1832-1883) do Henryka Mattiss'a (ur. w 1869), czyli okres od powstania impresjonizmu aż do najnowszych kierunków. Piętnastu czołowych artystów, reprezentujących sztukę francuską, jej główne prądy i kierunki, przewija się w naszych oczach w około 100 reprodukcjach dzieł, należących do zwrotnych punktów malarstwa europejskiego. Widzimy więc reprodukcje obrazów Manet'a, Monet'a, Pissarro'a, Renoir'a, Toulouse-Lantrec'a, Cezanne'a, Seurat'a Van Gogha, Gauguin'a, Derain'a, Utrillo'a, Vlamingk'a, Bonnard'a, Matisse'a, a patrząc na twórczość tych artystów, zdajemy sobie sprawę z wielu zagadnień artystycznych, które w najnowszej dobie występują także i na gruncie polskim.

Druga część wystawy obejmuje reprodukcje naszego malarstwa, pokazując nam oprócz dzieł Jana Matejki, obrazy Grottgera, J. Kossaka, Rodakowskiego, Michałowskiego, Chełmońskiego, Masłowskiego, A. Gierymskiego, Podkowińskiego, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Tetmajera, Wyspiańskiego, Mehoffera, Fałata, Axentowicza, Dębickiego, Fichego i Pankiewicza, najbardziej francuskiego malarza wśród polskich artystów.

Było by rzeczą interesującą zestawić i porównać te dwie niejako części wystawy, słowem — poddać je bliższemu rozpatrzeniu ze stanowiska historyczno-artystycznego, co z pewnością uczyni fachowa krytyka. Związek Polskich Artystów Plastyków Okręgu Pomorskiego jako organizator i gospodarz wystawy w porozumieniu z bratnim Klubem Literacko-Artystycznym zorganizuje na samej wystawie plastyczną „środę literacką".

## Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) **Piątek i sobota godzina 19.30:** „Uczeń diabła" (gościnny występ Damięckiego i Górskiej).

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Piątek i sobota godzina 19.30:** „Ci co odeszli".

**TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin:** Jaśnie pan szofer. **Polonia:** Robert i Bertrand, **Orzeł:** Pontcarral, **Gryf:** Zuch dziewczyna. **Wolność:** Szary Lord, **Bałtyk:** Maskarada.

**DYŻUR APTEK: Pod Koroną,** Dworcowa 48 (tel 24-66). **Pod Niedźwiedziem,** Niedźwiedzia 11 (tel. 16-53) **Przy Bielawach,** Al. 1 Maja 91 (tel 23-61).

**TELEFONY:** Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00.

## POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

**Sobota, 15 marca**

6.00 Progr. og.-polski. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 8.45 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 11.57 Progr. og.-polski. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Kapela ludowa Fr. Małego. 14.45 Kursy radiowe „Promienie Roentgena" opr. dr Wacław Staszewski. 15.00 Progr. og.-polski. 19.15 Aud. dla młodz. „Legenda o jeziorze Lelewskim" 19.35 Jazz i piosenka w wyk. W. Kocikowskiego i T. Polańskiego. 19.57 Progr. og.polski. 23.30 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

## Z APROWIZACJI

Ref. Apr. i Handlu przy Star. Pow. Bydgoskim w ślad za swoim ogłoszeniem z dnia 3 bm. podaje do wiadomości posiadaczom kart odzież. rejestr. w październiku, listopadzie i grudniu, którzy z braku towaru nie otrzymali należnego im przydziału artykułów bawełnianych, że otrzymają powyższy przydział w terminie późniejszym, który będzie podany do wiadomości.

## Z życia Stronnictwa Pracy

Walne zebranie Stronnictwa Pracy — Koło Śródmieście w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 18 w świetlicy SP przy ul. Jagiellońskiej 2, II ptr.

Stawienie się na zebranie wszystkich członków Koła jest konieczne.

**Za Zarząd Grodzki i Powiatowy SP**
**(—) Roszak, prezes**

✱

**Walne zebranie** Stronnictwa Pracy — Koło Bielawki w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 17 bm. o g. 18 w świetlicy SP przy ul. Jagiellońskiej 2 II ptr.

Stawienie się na zebranie wszystkich członków Koła jest konieczne.

**Zarząd Grodzki i Powiatowy SP**

✱

**Zebranie Koła SP** Bydgoszcz — Jachcice odbędzie się w dniu 16 bm. o g. 16 w lokalu p. Orczykowskiego w Bydgoszczy, ul. Saperów 75. Referat aktualny wygłosi członek Zarządu Wojewódzkiego SP. Na powyższe zebranie zaprasza się członków i sympatyków.

**Zarząd Koła SP Bydgoszcz-Jachcice**

## Czytelnicy mają głos

### Słuszne żale

*Wiadomo, że reforma rolna przewidziała dla dawnych obszarników pewne zaopatrzenie w wysokości pensji urzędnika VI kat. Wynosi to obecnie 3.000 zł czyli wartość 6 kg masła. Wiadomo, że żaden urzędnik nie może się z tego utrzymać, więc dla urzędników istnieją przydziały, premie i inne jeszcze dodatki. Te dodatki nie przysługują byłym właścicielom ziemskim. Wszak to są również Polacy, a nieraz sieroty po bohaterach lub ofiarach bestialstw niemieckich.*

*Najdziwniejsze, że tut. Woj. Urząd Ziemski nie wypłacał dotychczas za luty br. tego mizernego zaopatrzenia, bo.., nie ma pieniędzy w banku. Jak na to zareagować, że taka niedbałość mogła powstać? Zapewne pensje swym urzędnikom wypłacił WUZ już za miesiąc marzec z góry.*

*Odwołujemy się w tej sprawie do opinii publicznej.* **H.**

## SPORT

### Rekord skoczni w Holmenkolden

OSLO. Na słynnej norweskie, skoczni narciarskiej w Holmenkolden (w pobliżu Oslo) odbyły się zawody narciarskie z udziałem zawodników zagranicznych. Konkurs skoków otwartych wygrał Georg Thrane (Norwegia) uzyskując długość skoków 69 i 69,5 m, przed Henrim Ahdalem (Norwegia) — skoki 68,5 i 69 m. Zeszłoroczny zwycięzca tego konkursu Asbjorn Rund był trzeci, mając skoki 66 i 70 m.

Podczas zawodów ustalony został nowy rekord skoczni przez Norwega Hansa Kaarsteina, który w ładnym stylu osiągnął długość 71 m. Poprzedni rekord, wynoszący 68,5 m, ustanowiony był w 1940 r. Wynik ten poza nowym rekordzistą przekroczony był przez wszystkich trzech pierwszych.

Kombinację norweską wygrał Israelsson (Szwecja) przed Stumpfem (Szwajcaria) i Dufsathem (Norwegia).

### Kongres sportowy w Jugosławii

BELGRAD. W Jugosławii odbył się pierwszy kongres sportowy, w którym wzięło udział przeszło 400 delegatów, pracowników na terenie kultury fizycznej i sportu z całego kraju.

†

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11. 3. 1947 r.

ś. p.

**Adolf Kułak**

pracownik Państwowej Agencji Drzewnej „Paged" Oddział w Bydgoszczy

W zmarłym tracimy gorliwego pracownika i dobrego kolegę

Dyrekcja i Pracownicy Państwowej Agencji Drzewnej „Paged" Oddział w Bydgoszczy

9138)



**Przetarg nieograniczony Nr 3**

Kierownictwo Robót B. O. P. Gdynia, ogłasza przetarg nieograniczony na:

odbudowę nabrzeża Śląskiego w Gdyni

wadium: 1.000.000.— zł

Termin otwarcia ofert: 1. IV. 1947 r. godz. 10.00.

Ślepe kosztorysy ze szczegółowym wezwaniem do składania ofert i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych tj. 2000.— zł oraz bliższe informacje dotyczące tak samej roboty jak i przyszłej umowy otrzymać można w Referacie Przetargowym Kier. Robót B. O. P. w Gdyni, ul. Waszyngtona nr 38, godz. 9 — 13.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach opatrzonych napisem: „Oferta na odbudowę nabrzeża Śląskiego w Gdyni" należy składać do dnia 1. IV. 1947 r. godz. 10, o której to godzinie odbędzie się przetarg.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie wadium w przewidzianej wysokości wzgl. pokwitowanie kasy B. O. P. na złożenie innych walorów.

Załączanie do oferty weksli, czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

B. O. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału robót między poszczególnych oferentów oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku.

B. O. P. zastrzega sobie prawo, że z chwilą rozpoczęcia roboty zleconej, Firma obowiązana jest uzupełnić stan pracowników fizycznych z Oddz. Wykonawczego Kier. Robót B. O. P. (0297

**PODZIĘKOWANIA**

**Za okazaną** ostatnią przysługę śp. Franciszkowi Muchy i szczere współczucie, składamy Zarządowi Państwowej Stadniny, krewnym, ministrantom oraz wszystkim współczującym serdeczne Bóg zapłać. Żona i dzieci. (0317

**NAUKA**

**Księgowości** kursy korespondencyjne. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego Poznań, Wawrzyniaka 33. (0153

**KUPNO**

**Dobrą** ziemię wraz z zabudowaniem, może być bez inwentarza, kupię z prywatnych rąk Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Majątek ziemski" (9048

**Znaczki** pocztowe — ocenia bezpłatnie — informuje listownie — płaci najwyżej — „Rybak". Gdynia. Świętojańska 47. (6344r

**OLEJKI** perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel: Poznań, Krasińskiego 13 m 19. Kotkowska (0008r

**Każdą** ilość skór lisów surowych kupuję. Wrzeszcz, Uphagena 12. (9136

**Kupuję** szelak prawdziwy, sztuczny, różne chemikalie, woski. Oferty IKP, Toruń pod „Szelak". (0312

**Foto-Labor**, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22 kupuje aparaty fotograficzne, Contaxy, Leica, Retyny oraz sprzęt i materiał fotograficzny. Dobrze płaci. (0320

**Kalafonię** i włosie końskie długości 75 cm w każdej ilości kupuje Julian Kielbich, Spadk. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja nr 44 Telefon nr 3781. (9124

**Kauczuk** naturalny, bunę kupujemy. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (0323

**SPRZEDAŻ**

**Bieliznę** damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź Nowomiejska 4 (2600r

**Lokal**, cukiernię z piekarnią odstąpię przy głównej ulicy — nadaje się na inną branżę, hurtownię. Sprzedam maszynę do lodów i kotły miedziane. Zgłoszenia IKP. Gniezno „Cukiernia" (0295

**WYTWÓRNIA WŁOSIANKI** „Promień", Łódź, Sienkiewicza 63 poleca włosiankę. (0261

**UWAGA** — tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną, proszki atramentowe i kleje do dętek kupisz najtaniej. L. Rożnieck, Łódź, Piotrkowska 31. w podwórzu tel 216-57. (0177

**Malczewski**, Kossak Wojciech, Axentowicz, Moniuszko i inni do sprzedania „Dom Sztuki" Łódź, Piotrkowska 84. (0305

**Kuchenkę** gazową 4-płomienną — zł 4500.— sprzedam. Wrzeszcz Uphagena 12. (9135

**Leżankę**, dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 72 m. 5. (9140

**Brukiew** żółtą i pastewną sprzeda większą ilość Tylman, Sumin, poczta Starogard. (0319

**RÓŻNE**

**Piegi** usuwa krem „Capri" Do nabycia we wszystkich drogeriach (5095r

**Wydzierżawię** probostwo lub gospodarstwo średnie, może być bez inwentarzy. Oferty „PAR" Toruń. Mostowa 38 pod „275" (0292

**Nadzieja** pośredniczy w kupnie i sprzedaży nieruchomości Przyjmuje zlecenia wchodzące w zakres pośrednictwa. Rządkowski, Toruń. Szosa Chełmińska 66 (0193

**Przedsiębiorstwo** odstąpię lub przyjmę wspólnika. Gdańsk, Śpichrzowa 2. (0294

**Wróżka** odgaduje wszystko ręki kart, fotografii osób zaginionych, udziela porad. Gdynia, Świętojańska 139 m. 51 blok 2. (0307

**PRACA**

**Pracownik** jubilerski czeladnik uczeń z praktyką na b. dobre warunki do Szczecina, mieszkanie, utrzymanie. Wiadomość: Bydgoszcz. Ślusarska 2 m. 1 Kleybor. (9113

**Potrzebny** pracownik do pasieki. Kwalifikacje niewymagane. Warunki dobre. Oferty do IKP Bydgoszcz, pod nr „9134". (9134

**Osoby** wykwalifikowanej, młodej poszukuję do trojga dzieci oraz lekkich prac domowych. Wiadomość „Fregata", Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 69. (9141

**Gospodyni** inteligentnej poszukuje samotny pan w Kluczborku. Oferty życiorysem adresować Agentura IKP, Kluczborek. (0310

**Młody**, uczciwy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Najchętniej podejmie się posady zaufanej. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „9146". (9146

**Majster**, względnie podmistrz betoniarski poszukiwany. Zgłoszenia ze świadectwami pracy kierować do Højgaard i Schultz, Gdynia, Chrzanowskiego 6. (0316

**Poszukiwany** kierownik samodzielny do prowadzenia eksploatacji żwirowni na Wybrzeżu nad Zatoką Pucką. Zgłoszenia ze świadectwami pracy kierować do Højgaard i Schultz, Gdynia, ul. Chrzanowskiego 6. (0321

**Fryzjerka** i pomocnik potrzebni od zaraz. Gdynia, ul. Leśna 9. (0315

**Potrzebni** od zaraz technicy-mechanicy. Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły fachowe. Zgłoszenia: P. P. T. O. R. Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 24. (0325

**POKOJE**

**Poszukuje** się od zaraz 1—2 pokoi na biura. Cena w/g umowy. Zgłoszenia kierować tel. 31-21 lub do IKP Bydgoszcz „Biuro". (9139

**UNIEWAŻNIENIA**

**Unieważniam** zniszczony dokument wojskowy, wystawiony przez RKU Opole, na nazwisko Stefan Bielecki, zamieszkały wieś Kunów, pow. Kluczborek. (0309

**Unieważniam** zagubioną legitymację służbową oraz wszelkie dokumenty na nazwisko Breszka Jan, kapral MO, Zblewo. (0318

**Unieważniam** skradzione tymczasowe zaświadczenie, wydane przez Zarząd Miejski Jastrowie na nazwisko Weber Amelia. (0329

**Unieważniam** zagubione zaświadczenie rejestracyjne RKU Starogard/Chojnice, nazwisko Józef Frymark, Mielno wybud., pow. Chojnice. (0328

**ZAMIANY**

**Zamienię** 2 pokoje, mieszkanie komfortowe centrum Inowrocławia na podobne Bydgoszczy. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „9127. (9127

**MATRYMONIALNE**

**Kojarzymy** małżeństwa szybko, dyskretnie, moc bogatych partii, liczne podziękowania. Łódź 1 skr. 163. (0087

**Dwudziestodwuletnia**, majętna poślubi nauczyciela lub budowniczego. Oferty „PAR", Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 882/47. (0322

**Panna** samodzielna po 30, pracowita, bez przeszłości, dobra gospodyni, lecz biedna szuka męża fachowca, może być wdowiec z dzieckiem do lat 45, bez nałogów. Listy kierować: Kraków, Fredleina 26/3. (0311

**Wdowa**, przystojna blondynka, posiada dom z ogrodem i warsztat rzeźnicki szuka dobrego — zacnego, choć biednego męża. Oferty Wrzeszcz, IKP pod „40". (0313

**Kawaler**, lat 40, brunet, przystojny, inteligentny, kulturalny ożeni się z panną do lat 35, przystojną i zamożną. Właścicielki gospodarstwa rolnego mile widziane. Poste-restante, Gdynia „Oblicze". (0314

## Humor zagraniczny.



— Panie starszy — ten indyk jest stary.

Być może, proszę pana — świadczy to jednak tylko o jego znakomitym zdrowiu. Inaczej nie byłby się zestarzał!

(Londyn, Opinion)

## Ogólnopolski program radiowy

### WARSZAWA I

**dnia 15 marca 1947 r. (sobota).**

15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.30 Skrz. Techn.. 16.00 Dziennik popoł. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16.55 Aud. dla młodz. 17.20 Z życia kulturalnego. 20.00 Dziennik wiecz. 20.25 Opera Czajkowskiego „Dama Pikowa". 21.45 Aud. rozrywk. pt. „Defekt" — groteska radiowa. 22.00 „Popioły" St. Żeromskiego. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.30 Audycja Chopinowska.

### WARSZAWA II

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 7.15 Wiadomości poranne. 7.40 Muzyka. 12.00 Muzyka. 12.05 Audycja dla świetlic robotn. 13.05 Koncert Małej Orkiestry. 14.02 Muz. rozrywk. 14.20 „Pieśni narodów słowiańskich". 14.43 Muz. popul.


REDAKCJA I ADMINISTRACJA. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429

Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP" DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzi pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe. W tekście 60 zł. Za tekstem 16 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrolog 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 1. B-035248